Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XLVI WARSZAWA, 1 GRUDNIA 1929 Nr. 23

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1.10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.
Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

ECHA POZLOTOWE.

W „Wychowaniu Fizycznem" Naczelny Wizytator Wych. Fizycznego przy Ministerstwie Oświaty, p. Walery Sikorski, zamieszcza b. pochlebne dla Sokolstwa Sprawozdanie ze zlotu naszego w Poznaniu, wyrażając jednak pewne zastrzeżenia, co do celowości wspólnych ćwiczeń wolnych na zlotach. Wyjaśnieniem tych zastrzeżeń Sz. Autora, zajął się „Sokół na Śląsku" w artykule dha Zontka, który to artykuł, jako dokładnie przedstawiający poglądy Sokolstwa w tej sprawie, w całości poniżej przedrukowujemy.

Oto, co pisze p. W. Sikorski:

„W czasie od 27 czerwca do 1 lipca b. r. odbył się w Poznaniu Zlot Sokolstwa Polskiego z udziałem Związków współzrzeszonych w Związku Sokolstwa Słowiańskiego, oraz reprezentacyj Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. **Zlot ten był wspaniałą manifestacją nietylko Sokolstwa, lecz zarazem manifestacją narodową, zarówno podczas pochodu, jak i występów ćwiczących szeregów.** Na ćwiczenia te złożyły się zawody lekkoatletyczne niższego i wyższego stopnia dla druhów i druhen, zawody lekkoatletyczne, w grach, w strzelaniu, zawody pływackie i kolarskie. **Zawody te świadczą wymownie o wszechstronności ćwiczeń cielesnych w Sokolstwie.**

Odmiennie nieco przedstawia się sprawa z masowemi występami Sokolstwa, na które złożyły się wspólne ćwiczenia wolne dla druhów i druhen, ćwiczenia karabinem, maczugami, lancami i wywijadłem. **Ćwiczenia te — jakkolwiek dla oka widzów zawsze barwne i efektowne, nie powinny budzić wrażenia, że są treścią pracy w Sokolstwie i nie powinny zaciemniać wytycznych we współczesnych dążnościach tak poważnej organizacji.** Ćwiczenia te bowiem wymagają dłuższych przygotowań dla efektów czysto zewnętrznych, gdy Sokolstwo ma przed sobą wiele zadań o głębszem i szerszem znaczeniu. Oby ten głos życzliwej krytyki zwrócił uwagę na konieczność rewizji tradycyjnego doboru ćwiczeń zlotowych, tem bardziej, że już przed wojną Związek Sokoli zastosował szczęśliwie inną formę zlotu („Zlot doraźny"). Pomysł ten spotkał się wówczas z wielkiem zainteresowaniem ze strony szerokich warstw społeczeństwa i pozostawił niezatarte wspomnienia u biorących w nim czynny udział. Słowa te podajemy pod krytyczną rozwagę władz sokolich, wykazujących stale wiele sprężystości i bardzo wiele zmysłu organizacyjnego".

O ile autor stwierdza — odpowiada dh. Zontek, — że Zlot ten był wspaniałą manifestacją nietylko Sokolstwa, lecz i narodową, że przeprowadzone zawody świadczą wymownie o wszechstronności ćwiczeń cielesnych w Sokolstwie, nie może pogodzić się z masowemi występami i jak twierdzi, **„nie powinny budzić wrażenia, że są treścią pracy w Sokolstwie i nie powinny zaciemniać wytycznych we współczesnych dążnościach tak poważnej organizacji".**

Tak, przyznać trzeba autorowi jasno ujętą treść ćwiczeń masowych, gdyż nie stanowią one, ani nigdy nie stanowiły jako takie, całokształtu pracy Sokolstwa. Jednak jest pewne ale, którego zdaje się, bystre oko autora jako fachowca nie zauważyło względnie zauważywszy, pobieżnie zlekceważyło.

Wspólne ćwiczenia Sokołów przedewszystkiem nasunąć musiały każdemu obserwatorowi, obytemu ze Zlotami Sokolstwa, nowy przejaw układu ćwiczeń i ich przeprowadzenia, aczkolwiek były dostosowane do taktu muzyki.

Przedewszystkiem ćwiczenia te stanowiły jedną ciągłą całość, w której każdy następny ruch wypływał z poprzedniego, innemi słowy całość ćwiczeń stanowiła pewną formę, która nadaje kierunek wytyczny w wychowaniu fizycznem. — Wykonane ćwiczenia wolne nie przedstawiały nic innego jak zwycz. tok lekcyjny. Czyż nauczyciel wych. fizyczn w szkole przygotowawszy z młodzieżą lekcję popisową, nie będzie się starał o ujęcie tej lekcji barwne, obliczone na budzenie wrażenia efektu na widzach? To samo jest i w tym wypadku. A zatem mojem zdaniem, odwoływanie się do konieczności **rewizji tradycyjnego doboru ćwiczeń zlotowych** nie jest już na miejscu, gdyż rewizja ta już nastąpiła i jesteśmy o wiele dalej wprzód, niż to nas z boku obserwujący przypuszczają.

Co do Zlotów doraźnych, o których autor wspomina, nazywając je **inną formą,** to powiedzieć muszę, przechodząc nie jeden taki Zlot, że same występy masowe Sokolstwa z ćwiczeniami wolnemi na tych zlotach, a których świadkiem była publiczność, niczem nie różniły się od popisów na Zwyczajnych Zlotach, jak tylko tem, że układ ćwiczeń obrazowych był łatwiejszy, mniej skomplikowany, nie wymagający skupienia pamięciowego, lecz również obliczony był na barwny efekt. Że tak było, każdy z starej wiary sokolej przyznać to musi. Nowością w zlotach doraźnych były ćwiczenia polowe, które nie były obliczone dla publiczności i było to naśladownictwo wojska bez broni, co zresztą i dzisiaj się powtarza we wszystkich organizacjach półwojskowych.

Zresztą, abstrahując nawet od powyższych ćwiczeń masowych, śmiem się zapytać, czemże był występ oddziału sokolego na Olimpjadzie w Amsterdamie, i jaka różnica ćwiczeń była między lekcją olimpijską a pokazem na zlocie. Czyż, pokazując naszą lekcję sokolą wobec całego świata gimnastycznego i sportowego, nie była ona ułożoną na wzbudzenie barwnego efektu, a różniła się tylko jeszcze trudniejszemi elementami danych ruchów i przedstawiała całość lekcji z przyrządami w grupie drugiej i dziewiątej, gdy tymczasem pokaz zlotowy wyodrębnił przyrządy, dając je jako oddzielny punkt.

Autor, streszczając swe sprawozdanie, opuścił jeden z ważnych punktów zlotu, a mianowicie alegoryczny obraz „Zaślubin Wisły z Bałtykiem", w którym **mieści się duchowa treść życia sokolego i stanowi nierozerwalną całość wytycznych dążności sokolstwa.** Tę treść życia sokolego ujął znakomicie w artykule „Alegoryczny obraz Wisły" w swym artykule „Po rewji w Poznaniu" w „Rozkazach i Wskazówkach" lwowskich (Nr. 9) dh Dr. Wolańczyk.

Słusznie podnosi właśnie dh Wolańczyk, że zlot sokolstwa musi nosić charakter całości pracy organizacji sokolej, a która nie streszcza się tylko w wychowaniu fizycznem, lecz również duchowem, a więc w krzewieniu kultury duchowo-narodowej. Tak, jak Wisła łączyła licznie rozrzucone plemiona słowiańskie w jedną całość, dążąc do spełnienia swej treści istnienia, to jest biegnąc w kierunku morza, tak obraz „Wisły" miał wskazać, że Sokolstwo łączy cały naród w jeden wielki obóz, który poza swem wyrobieniem fizycznem uświadomiony pod względem narodowym i państwowo-twórczym, jest tym wałem na granicach państwa, o którego ściany rozbiją się w puch wszelkie najśmielsze zakusy wrogów naszej państwowości. Kraj, który opasany jest wstęgą Wisły z wszystkiemi jej dopływami, oraz jej celem Bałtykiem, był, jest i będzie polskim, a my ziomkowie tej ziemi, czy to w chacie pod słomianą strzechą, czy w pałacu pańskim, czy też w głębiach jej pracujący lub też osmalani od ognia hut i maszyn, bronić Jej i strzedz będziemy i ani piędzi z niej oderwać nie pozwolimy. Taka jest treść „Wisły", to znaczenie miała na Zlocie. Jeśli w tym duchu będziemy patrzeć i dążyć w przyszłość, to z pewnością nigdy nie zatracimy tego charakteru organizacji jaki dotąd posiadaliśmy".

Jako uzupełnienie wyjaśnień dha Zontka, może służyć artykuł dha Terecha „O Zlotach Sokolich", zamieszczony w N-rze 13 naszego pisma z dn. 1-go lipca 1929 r.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIEŻA DLA SOKOLSTWA.

Z okazji Jubileuszu 50-letniego Kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI Związek Sokolstwa wysłał depeszę hołdowniczą. Obecnie druh prezes Adam Zamoyski otrzymał telegram następujący z Watykanu:

„Przyjmując uczucia przywiązania Związku Sokolstwa Polskiego, Ojciec Święty dziękuje i udziela członkom Sokolstwa i ich rodzinom błogosławieństwo Apostolskie".

(—) KARDYNAŁ GASPARRI.

PODZIĘKOWANIE.

Prezes Związku druh Adam Zamoyski otrzymał od Czechosłowackiego Związku Sokolego następujące podziękowanie:

Przezacny Druhu!

Przewodnictwo Związku Czechosłowackiego Sokolstwa ma zaszczyt i miły obowiązek podziękować Tobie jaknajserdeczniej za Twoje piękne przemówienie, jakie byłeś łaskaw uprzejmie wygłosić w czasie uroczystego przemianowania 28 pułku piechoty, pułkiem Tyrsza i Füegnera, a także za Twój osobisty udział we wszystkich uroczystościach, którym rzeczywiście nas zaszczyciłeś.

Dziękujemy Ci jak najserdeczniej, i prosimy, abyś to nasze podziękowanie zechciał łaskawie przyjąć.

Na zdar!

(—) PELIKAN. (—) F. MASEK.

Opinje cudzoziemców o Zlocie w Poznaniu.

W numerze październikowym czasopisma „L'Education physique et Sportive Feminine" p. Duranson, wiceprezes Związku Gimnastycznego kobiet we Francji, opisuje swe wrażenia ze zlotu naszego w Poznaniu. Podajemy poniżej niektóre ustępy opisu w tłomaczeniu.

„Polska posiada około 80.000 sokołów i 30.000 sokolic. Ten zespół, — należałoby powiedzieć — ta armja, gdyż tak silnie jest w niej przestrzegania karność, pod względem piękności zwartych mas ustępuje wprawdzie swym sąsiadom i współtowarzyszom z Czechosłowacji, niemniej przeto jej wygląd, pokazy, defilady, — słowem wszystkie jej występy są prawdziwie imponujące.

Pokazy zręczności i siły, jakie oglądaliśmy na zlocie w wykonaniu 2.000 sokolic i 4.000 sokołów sprawiają przez swą dokładność wykonania wielkie wrażenie. W ćwiczeniach wspólnych wszystko, włącznie do ubrania, które jest skromne, lecz wdzięczne, pulsowało tem poczuciem wielkiej siły, jaka przebija zawsze w ruchach dużych zespołów, szczególnie przy jednolitem ich ubiorze. Ta jednolitość ubiorów jak również karność podczas ćwiczeń i wogóle w całem zachowaniu cechują wszystkie związki gimnastyczne słowiańskie i dają znakomite wyniki. Pamiętajmy o tem we Francji.

Zachowanie się Sokołów i Sokolic jest, jak wiadomo, bez zarzutu zarówno podczas pochodów i ćwiczeń, jak na boisku i na ulicy. Publiczność, a szczególnie publiczność cudzoziemska, notuje to z wielkiem uznaniem.

Wieczorami na obszernej arenie wystawowej, przed oczami 50 do 60.000 widzów odbywało się przedstawienie treści patrjotycznej: „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem", w którem brało udział zgóra 1.500 wykonawców.

To przedstawienie, rozwijając przed oczami widzów bogactwo kostjumów i dekoracji, nasuwające myśl o baice z Tysiąca i Jednej Nocy, nie polegało na żywych jedynie obrazach, lecz zawierało szereg racjonalnie obmyślanych według ściśle określonego planu ruchów, ze współudziałem orkiestry, złożonej ze 100 osób. Dając głównie wrażenia wzrokowe, te wieczorne pokazy ani co do swej piękności ani pod względem ćwiczebnym nie ustępowały pokazom dziennym.

Osiągnięcie takich wyników jest tem godniejsze uwagi, że dokonane zostało przez Naród, który dopiero przed dziesięciu laty odzyskał swe miejsce wśród narodów wolnych i niezależnych. — Że Polska, w trzech czwartych zniszczona przez dwie wojny, mogła się tak szybko podnieść pod względem gospodarczym, jak na to wskazuje wspaniała Wystawa Poznańska, urządzona dla uczczenia dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości a przedstawiająca nieoczekiwany, niewiarogodny wprost obraz pracy i wysiłków Rządu i Narodu od czasu odbudowy państwa — to graniczy z cudem.

Lecz że mimo tej uporczywej pracy Polska zdołała ponadto skupić te liczne szeregi Sokołów i Sokolic, które po za swemi codziennemi zajęciami narzuciły sobie dobrowolnie jeszcze inną pracę, jakiej wymaga wyćwiczenie fizyczne z tak wspaniałymi wynikami, jakie stwierdziliśmy podczas zlotu — to zasługuje na szacunek.

I ten szacunek wyrażamy Narodowi Polskiemu, a to tem chętniej, że jest On związany z naszym Narodem odwiecznymi więzami przyjaźni."

Czytając te wielce pochlebne dla nas słowa, nie wbijajmy się zbytnio w dumę. Zrobiliśmy, być może, dość dużo w kierunku rozwoju i udoskonalenia naszej organizacji sokolej, lecz musimy sobie zdać sprawę, że daleko nam jeszcze do tej doskonałości, jaką oczyma przyjaźni i życzliwości widzi w nas p. Duranson. Niech jednak jego przychylne o nas zdanie pobudza nas do tem większych starań i wysiłków, abyśmy mogli jaknajprędzej zdanie to w poczuciu własnem całkowicie usprawiedliwić.

Ze Związku Tow. Gimnastycznych we Francji.

Październikowy numer czasopisma „Le Gymnaste", oficjalnego organu Związku Towarzystw Gimnastycznych we Francji, przynosi wiadomość o zamierzonem ustąpieniu p. Charles Cazalet'a, prezesa tego Związku, z chwilą wygaśnięcia jego mandatu, co nastąpi w listopadzie 1930 roku.

Jako powód swego ustąpienia p. Cazalet podaje brak zupełnej jedności w Zarządzie Związku, wyrażający się w tem, że niektórzy członkowie Zarządu uważają się nie za mandatarjuszów Związku, jako całości, lecz za delegatów poszczególnych dzielnic Francji. Powzięta w maju r. b. w Orleanie uchwała Zarządu, obowiązująca wszystkich jego członków do lojalnego poddania się decyzjom większości i do unikania wszelkich manifestacji, mogacych osłabić autorytet Zarządu Związku, nie była przez nich jakoby ściśle przestrzegana, wobec czego p. Cazalet uważa, że godność jego nakazuje mu zrzec się piastowanego od lat 34 mandatu prezesa.

Wstrzymując się od wszelkich komentarzy, wyrażamy nadzieję, że sprawy w Zarządzie Związku T-w Gimn. we Francji ułożą się jednak w sposób, który nie tylko przywróci Związkowi niezbędną jednolitość w Zarządzie lecz i skłoni p. Cazalet'a do cofnięcia swej decyzji.

Kurs narciarski.

W czasie od 26 grudnia 1929 r. do 4 stycznia 1930 r. odbędzie się w Zakopanem kurs narciarski z następującym programem:

1. Wstępny kurs 5 dni.
2. Zawodniczy 5 dni (biegi, skoki, bieg zjazdowy).

Koszta utrzymania około 5 zł. dziennie. Zgłoszenia do 5 grudnia (ostateczny termin 15 grudnia 1929 r.) z zadatkiem po 2 zł. od osoby, w przeciwnym razie nie ręczy się za kwatery w cenie ulgowej.

Instruktorzy: Dhowie Wilczyński, Krzeptowski Andrzej, Kwapień i inni.

Kto chce wypożyczyć narty (opłata 1 zł. dziennie) winien zawiadomić o tem w zgłoszeniu i przesłać zaliczkę 2 zł.

Zgłoszenia wysyłać należy do gniazda w Zakopanem. Tow. Gimn. „Sokół" Zakopane.

A. Krzeptowski
Kier. Oddz. narciarskiego.

J. Fazanowicz.
Naczelnik Związku.

Z ŻYCIA SOKOŁA

Ś. P. PAWEŁ GUERRE.

W dn. 8 września 1929, zmarł w 60 roku życia ś. p. Paweł Guerre, generalny dyrektor Kompanji kopalnianej Courrieres.

Zmarły w czasie wojny, jako podpułkownik, odznaczony krzyżem walecznych w r. 1916 został oficerem legji honorowej w 1923 r.

W ciągu 28 lat praktyki przemysłowej w charakterze głównego inżyniera, generalnego dyrektora T-wa kopal. Courriéres, starał się zawsze o polepszenie warunków pracy dla górników. W stosunku do górników Polaków ś. p. dyr. Paweł Guerre wykazywał wielką życzliwość.

Za jego życzliwość w stosunku do Polaków, za szczere popieranie polskiego życia organizacyjnego i oświatowego, ś. p. Guerre odznaczony został orderem „Polonia Restituta". Związek Sokolstwa Polskiego za przychylność i pomoc Sokolstwu we Francji nadał mu Zaszczytną Odznakę Sokolą.

Na trumnie Zmarłego złożono ogółem 52 wieńce, w tem wieniec Konsulatu R. P. z Lille i wieniec Dzielnicy VII Sok. Pol. we Francji.

Dzielnica VII Sok. Pol. we Francji brała udział w pogrzebie ze sztandarami, mianowicie z gniazd: Noylless, Lens, Harnes, Montigny en - Gohelle, Billy - Montigny, Sallaumines, Lens I-sze i sztandar Dzielnicowy. Za sztandarami kroczyło 25 druhów umundurowanych z prezesem Dzielnicy dh. Szalkowskiem na czele i członkami Przewodnictwa Dzielnicy VII. Innych polskich sztandarów było 7, w tem sztandar byłych wojskowych z Noyelles i Harcerzy z Harnes. Na czele pochodu żałobnego kroczyli Sokoli.

Ś. P. PIOTR WASĄG.

We wtorek dnia 29-go października, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach ś. p. Piotr Wasąg, prezes gniazda Sokolego w Michalu, w wieku lat 42.

Zmarły pochodził z Małopolski, osiadł w Michalu, a że sokołem był od swej młodości to też zaraz wstąpił do „Sokoła" II na Chełmińskim Przedmieściu. Przed 2-ma laty za jego usilnym staraniem powstało gniazdo „Sokole w Michalu.

Ś. p. Piotr Wasąg był tym, który podtrzymywał w gnieździe ducha sokolego, lecz nestety nie znalazł pomocników, a sam zaś nie mając nikogo do pomocy, sterany chorobą nie mógł tak działać jak by tego sobie życzył.

Pogrzeb ś. p. Piotra Wasąga odbył się w czwartek dnia 31-go października b. r. Kondukt żałobny prowadził ks. Kaszewski. Na pogrzebie byli obecni prezes okręgu III, senjor Sokolstwa dh. Goncerzewicz, prezes hon. gniazda II dh. Tadeusz Degórski, wiceprezes d h.Wacław Kownacki i inni.

K.

LUBLIN — RADA OKRĘGOWA.

W dniu 21 października 1929 r. w Lublinie zebrali się delegaci Gniazd, znajdujących się na terenie Okręgu Lubel. na posiedzenie Rady Okręgowej. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu przyjęło udział uprawnionych do głosowania 30 osób, które reprezentowały 9 Gniazd z ogólnej liczby 19 Gniazd czynnych w Okręgu. Posiedzenie Rady Okręgowej otworzył prezes Okręgu Lub. dh Feliks Moskalewski, powitaniem przybyłego na posiedzenie prezesa Dzielnicy Mazowieckiej dha Br. Korewy i wszystkich delegatów. Następnie na wniosek przewodniczącego d-ha Fel. Moskalewskiego, zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych w okresie sprawozdawczym druhen i druhów i oddali hołd pamięci króla Jana Sobieskiego w 300-letnią rocznicę jego śmierci i Kazimierza Pułaskiego w 150 rocznicę bohaterskiego zgonu.

Po uchwaleniu porządku obrad i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia Rady Okręgowej, który został przyjęty w całości bez dyskusji, Rada Okręgowa wysłuchała składanych przez prezesów i naczelników sprawozdań z działalności.

Większość gniazd Okręgu Lub. rozwija się pomyślnie i posiada dodatnie warunki pracy, pomimo bardzo nikłego poparcia ze strony władz tak ogólno - państwowych, jak wojskowych i samorządowych. Zarządy gniazd stoją przeważnie na wysokości zadania i czujnie dbają o byt i rozwój gniazd, odczuwa się brak wykwalifikowanych instruktorów, sal gimnastycznych i przyrządów ćwiczebnych. Celem usunięcia braków, związanych z nieposiadaniem sal do ćwiczeń i zebrań kulturalno-oświatowych, zarządy kilku gniazd, przystąpiły do zbierania funduszów na budowę własnych sokolni. Tu na pierwszem miejscu należy, z całem uznaniem, wymienić zarząd gniazda Hrubieszów, który dzięki niestrudzonym zabiegom i wysiłkom prezesa gniazda, dha Jana Pawłowicza, już w niedalekiej przyszłości stanie się posiadaczem własnej wzorowej sokolni, która niewątpliwie będzie ostoją myśli i ducha polskiego na nadbużańskich kresach.

Na Zlot w Poznaniu, Okręg Lubelski wysłał 679 druhen i druhów.

Drużyny Okręgu Lub. za dobrą postawę, karne wykonanie rozkazów, uzyskały uznanie Przewodnictwa Związku.

W dalszem wypełnieniu porządku obrad, przewodniczący zakomunikował Radzie Okręgowej decyzję Przewodnictwa Związku o utworzeniu zgodnie z wnioskiem Rady Okręgu Lubel. z dnia 14-go kwietnia r. b. samoistnego Okręgu Zamojskiego, w którego skład wejdą Gniazda: Biłgoraj, Hrubieszów, Łaszczów, Szczebrzeszyn, Tomaszów Lubelski, Zamość, Zwierzyniec n/Wieprzem. Zorganizowanie tego nowego Okręgu ma być dokonane do dnia 1 stycznia 1930 r. i w tym celu wyznaczony został dzień 1 grudnia 1929 r. na zjazd delegatów wymienionych gniazd w Zamościu, gdzie dokonanym zostanie wybór władz nowego Okręgu.

Po zakomunikowaniu decyzji powyższej, prezes Okręgu Lub. dh Feliks Moskalewski, podziękował Zarządom Gniazd, wchodzących w skład Okręgu Zamojskiego, za dotychczasową uczciwa, ofiarną i karną współpracę i złożył życzenia dalszej owocnej pracy na terenie nowego samoistnego Okręgu. Jednocześnie wezwał Zarządy tych Gniazd do jak najsprawniejszego i jak najliczniejszego obesłania Zlotu Okręgowego, który odbędzie się w Lublinie w pierwszej połowie 1930 r., a który równocześnie będzie uświetnieniem 25-letniej rocznicy powstania Gniazda „Lublin".

Rada Okręgowa uchwaliła przyjąć udział w Zlocie Okręgu Lubelskiego przez wszystkie gniazda, należące obecnie do tego Okręgu.

WARSZAWA.
ZAWODY GIMNASTYCZNE.

Na posiedzeniu Przewodnictwa Okręgu Warszawskiego w dniu 6 listopada uchwalono przeprowadzić zawody gimnastyczne w stopniu wyższym dla druhów.

W skład konkurencji zawodniczych wchodzą obowiązkowo: skok przez konia wzdłuż (110 cm. wysoki), przed koniem poprzeczka na wysokości 160 cm., odbicie z mostka 10 cm.

Wspinanie po linie 5 metrów na czas, z pozycji siedzącej o nogach prostych rozkrocznie, lina wewnątrz nóg, chwyt na wysokości 1-go metra nad ziemią. Zawody te odbędą się w lutym roku 1930 w Warszawie.

ZAWODY GNIAZDA VIII
Z HARCERZAMI.

Zawody drużyny sokolej gniazda VIII z 55 drużyna harcerską rozpoczęły się dnia 19 października o godzinie 15 m. 30 na boisku Sokoła, gdzie odbyły sie konkurencje w rzucie kulą, skoku wdal i w wyż z wynikiem dnia: Sokół — 35 i pół punk. Harcerze — 27 i pół punk. Dnia 20/X. o godz. 10 m. 30 na boisku harcerzy: rzut dyskiem, bieg 60 m. 100 m., sztafeta 4x100 m. z wynikiem: Sokół — 42 punkty Harcerze — 39 punktów. Ogólny wynik zawodów: Sokół — 77 i pół p. Harcerze — 66 i pół p. Skład Sokolej komisji sedzów był nastepujacy: dh. Noskiewicz (iun.) dh. Debski, dh. Szczypkowski. Harcerska kom. sedziów składała sie: Kuna, Wojtułowicz, Krotkieski. Zawody prowadził dh naczelnik gniazda VIII Karczewski. W wyniku zawodów gniazdo VIII otrzymało od harcerzy dyplom uznania.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE
MŁODZIEŻY GNIAZDA II I IV.

Dnia 27 października odbyły sie na Dynasach zawody lekkoatletyczne młodzieży między gniazdem II i IV przynosząc zwycięstwo Gniazdu IV w stosunku 46:44 punktów.

W poszczególnych konkurencjach wyróżnili się:

w pchnięciu kulą: I — Jarocki Zb. 11.50; (II), II — Szcześniak Fr. (IV) 9,58, III — Sapiński Cz. (II) 9,37;

w rzucie dyskiem: I — Sapiński Zb. (II) 30.44, II — Jarocki Zb. (II) 27.72, III — Hornung Zb. (IV) 27.18;

w skoku w dal: I — Ciszewski Zdz. (IV) 4.88, II — Ciszewski J. (IV) 4.75, III — Szcześniak Fr. (IV) 4.70;

w skoku w wyż: I — Zieliński J. (II) 134 cm., II — Jarocki Zb. (II) 134 cm., III — Szczeeśniak Fr. (IV) 129 cm.;

w biegu 60 m.: I — Ciszewski Zdz. (IV) 8.1, II — Bęczysty Jan (II) 8.3, III — Szcześniak Fr. (IV);

w biegu 800 m.: I — Szcześniak Fr. (IV) 2.33.9, II — Ciszewski J. (IV) 2.36.8, III — Sapiński Cz. (II).

Na wyróżnienie zasługują z Gniazda IV wszechstronny Szcześniak Fr. oraz bracia Ciszewscy, a z Gniazda II — Sapiński i Jarocki.

RADOM.
OBCHÓD KOŚCIUSZKI.

W dniu 31. X. r. b. radomskie gniazdo „Sokoła" uczciło pamięć Tadeusza Kościuszki skromnym obchodem w sali gimn. Męsk. Sem. Naucz. Obchód zagaił vice-prezes Gniazda, drużyny zaś: żeńska i męska wykonały sprawnie obrazy poznańskie i budowanie piramid oraz bardzo efektownie trudne ćwiczenia na poreczach. Krótkie przemówienie na temat związany z ochodem wypawiedział druh red. Cybulski.

Obchód zakończono chóralnem odśpiewaniem Hymnu Sokolego oraz 3-krotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

SOKOŁÓW.
SUKCESY SPORTOWE
SOKOŁA.

W dniu 22 września w Sokołowie Podlaskim odbyły sie zawody sportowe powiatu sokołowskiego. Do zawodów stanęły organizacje: Tow. Sokół, Harcerze, Policja Państwowa, Strzelec, Związek Podoficerów Rezerwy i Zwiazki Młodzieży Wiejskiej.

W poszczególnych konkurencjach „Sokół" zdobył nastepujace nagrody:

W trójboju nagrody zdobyli druhowie. I-szą Ed. Budzyński II-ga Aleksander Saczyk.

W biegu kolarskim na 20 klm. nagrody zdobyli druhowie I-szą Jan Banaszkiewicz. II-gą Jan Piećko, III-cią Alf. Sienkiewicz i V-tą Zygmunt Zawistowski

W strzelaniu dla mężczyzn II-gą zdobył druh Stanisław Spaltabaka, w zespole drużynowym Sokół zajął II-gie miejsce.

W strzelaniu dla kobiet zdobyły nagrody dr-ny I-szą Marja Powierzanka, II-gą Marja Wudarska.

Sekcja piłki nożnej urządziła w miesiącu wrześniu dwa mecze „Sokół" — Gwiazda wynik: 8:2 i 10:3.

W dniu 3 października na zawodach w strzelaniu Województwa Lubelskiego druh Stanisław Spaltabaka zdobył II-gą nagrodę.

UNISŁAW. — ZAŁOŻENIE
ODDZIAŁU SOKOLIC.

Oddział Sokolic przy Tow. Gim. „Sokół" w Unisławiu zwołał w niedzielę dnia 10 listopada pierwsze zebranie druhen celem założenia własnego Oddziału Sokolic.

Zebranie zagaił wiceprezes drh. Borowczyk witając serdecznie druhny z Grudziądza — przewod. Dzielnicowego Wydziału Sokolic drh. dr. Majową, prezeskę „Sokoła" Żeńskiego drh. Kaczmarkównę, oraz kilka druhen ćwiczących z Grudziądza.

Drh. Majowa wygłosiła referat o zadaniu, celach i obowiązkach druhen, względem organizacyj i Ojczyzny podkreślając, że sokolica polska powinna być wzorem kobiety polki, patryjotki. poczem prezeska gnazda żeńskiego z Grudziądza drh. Kaczmarkówna zaznajomiła zebrane druhny z regulaminem oddziału Sokolic tłumacząc w sposób jasny jakie obowiązki ciążyć będą na wybranym Wydziale Sokolic.

Do Wydziału weszły druhny Szmidtowa jako przewodnicząca, zastepczyni druhna Onakowa, naczelniczka druhna Wojtowiczowa Józefa, sekretarka druhna Rogatka, jej zastępczyni druhna Grochalówna, skarbniczka druhna Kosmowska, a jako dalsze członkowie Wydziału druhny Bączetowa i Klonowska.

Zaraz po zebraniu odbył sie pokaz gimnastyczny druhen Sokoła żeńskiego z Grudziadza, na którym przeprowadzono lekcję wzorową, oraz obrazy zlotowe.

Tego samego dnia o godz. 11-ej w mieszkaniu drh. Koledziny odbyło sie zebranie Wydziału Sokolic z Chełmży, na którym również była Przewod. Dz. w. s. drh. Majowa oraz prezeska Kaczmarkówna: tam służyły rada i wskazówkami, oraz zapoznały druhny

z Wydziału Sokolic z regulaminem.

Wydział Sokolic w Chełmży składa się z następujących druhen: przewodnicząca druhna Kolędzina zastępczyni przewod. drh. Gogowa, naczelniczka drh. Stetkiewiczówna, sekretarka drh. Katlewska, skarbniczka drh. Hrodkowska.

Oddział Sokolic liczy 22 druhny, z których ćwiczących jest 18. Dzięki wytrwałej pracy Wydziału rozwija się Oddział Sokolic bardzo dobrze.

POLSKA UNJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE FRANCJI.

W dn. 6 października 1929 r. odbyło się w sekretarjacie Dziel. VII we Francji, w Lens, zebranie mające na celu porozumienie się głównych polskich organizacji gimnastyczno - sportowych w sprawie utworzenia wielkiej polskiej Unji wychowania fizycznego we Francji.

Obecni byli na zebraniu, członkowie Przewodnictwa Dzielnicy VII: prezes dh Szalkowski, zast. sekr. dh. red. Kowel, skarbnik dh Kitchke i naczelnik dh. Woźniak oraz członkowie zarządu Pol. Zw. Piłki Nożnej we Francji: prezes Domagalski, sekr. Zboralski i skarb. Musielak St.

Po obszernej i treściwej dyskusji, w której brali udział wszyscy zebrani, uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani na konferecji w Lens w dniu 6-go października 1929 r. przedstawiciele głównych zarządów polskich organizacji wychowania fizycznego we Francji, a mianowicie: Dzielnicy VII-ej Zw. Sokolstwa Polskiego we Francji i Polskiego Zw. Piłki Nożnej we Francji, uważają, że połączenie wszystkich polskich organizacji wychowania fizycznego we Francji w jedną Unję Polskich Związków Wychowania Fizycznego, jest konieczne i wskazane dla dobra młodzieży polskiej na wychodźctwie.

Zebrani zasadniczo myśl połączenia wysiłków odpowiedniego wychowania gimnastycznego i sportowego przyjmują: ustalenie szczegółów połączenia, statutu i t. p. pozostawia się dalszym zebraniom zarządów, których uchwały przedłożone zostaną walnym Zjazdom poszczególnych organizacji do zaaprobowania. Przyszłe zebranie zarządów odbedzie sie w dniu 1-go listopada b. r. o godz. 10-tej w Lens, w sekretarjacie Dzielnicy VII. Na zebranie to zaprasza się wszystkie zarządy organizacji, mających na celu wychowanie fizyczne młodzieży polskiej we Francji.

Pragnąc już obecnie dać wyraz dążeniu do współpracy, zebrani postanawiają urządzić wielkie polskie święto gimnastyczno-sportowe na wychodźctwie. Święto to powinno się odbyć najpóźniej w czerwcu roku 1930.

Zebrani wzywają wszystkie organizacje i pojedyńcze tow. gimnastyczno - sportowe do przyłączenia się do dążeń połączenia wszystkich organizacji w jedną wielką Polską Unję Wychowania Fizycznego we Francji. Zebrani uważają, że dla najlepszego rozwoju ruchu gimnastycz. i sport. na wychodźctwie, konieczne jest posiadanie własnych polskich boisk sportowych przynajmniej w głównych ośrodkach wychodźczych; zebrani apelują przeto do przedstawicieli władz polskich we Francji, by przy tworzeniu boisk udzieliły pomocy, tak, żeby zamierzone pierwsze wspólne święto gimn.-sport. mogło się już odbyć na własnem polskiem boisku.

40 ROCZNICA GNIAZDA BERLIN I.

W niedzielę, dnia 27 października b. r. odbył się dobrze udany obchód 40 rocznicy gniazda sokolego Berlin I.

Część pierwszą, od godz. 5 — 7 wypełniły koncert i tańce. O godz. 7-mej rozpoczęła się część urzędowa. Sala Alhambra była dobrze zapełnioną, kiedy prezes gniazda, otoczony zarządem i delegatami poszczególnych organizacyj, zagaił uroczystość święta sokolego, witając wszystkich przybyłych gości, delegatów i drużynę. Następnie przy dźwiękach „Bracia Rocznica“ wprowadzono 14 sztandarów towarzystw berlińskich a przy dźwiękach „Ospały i gnuśny“ sztandar gniazda.

W obliczu sztandarów prezes Ochendal wskazuje w krótkiej przemowie wstępnej na ważność dnia dla sokolstwa berlińskiego i po kolei przedstawia delegatów. W obliczu tych samych sztandarów p. Walkowska apelem wierszowym zwraca się do wszystkich, dobrze wywiązując się z zadania.

Sprawodzanie sekretarza drh. Poznania, dobrze ilustrowało działalność 40-to letnią gniazda.

*

Jest to dodatnim objawem, świadczącym chlubnie o wspólności dążeń w narodzie naszym, iż każde wydarzenie ważniejsze, jakie miało miejsce w kraju macierzystym, głośnem echem odzywało się po wszystkich zakątkach świata, gdziekolwiek biły serca polskie. Gdy więc wyleciał Sokół nadpełtwiański, ptak szlachetny, bystry, krzepki i tężny z karpackich szczytów i w roku 1884 osiadł na urodzajnych ziemiach kujawskich, a w roku 1886 nie szarych nadwarciańskich równinach, nie dziw, że skromne grono chętnych rodaków w styczniu 1889 r. usłało gniazdo szarej ptaszynie, pierwsze na obczyźnie, i to w stolicy Niemiec, w Berlinie.

Pierwszy zarząd gniazda tworzyli dr. Seweryn Robiński prezes, druhowie Augustyn Czarnowski naczelnik, Wacław Brzeski sekretarz i Jan Samolewski, skarbnik. Bez jakichkolwiek zasobów finansowych zabrano się do pracy. Nawiązano łączność z Czechami, wystarano się o salę do ćwiczeń i zaczęto uprawiać gimnastykę. Celem przyswojenia ćwiczącym fachowej terminologji polskiej, sprowadzono podręczniki i pisma „Sokoła“ małopolskiego, „Przewodnik Gimnastyczny“ ze Lwowa, gdzie już życie sokole pełnem tętnem biło.

Rozwinięto żywą agitacje wśród rodaków, zamieszkałych w Niemczech, a członkowie dzisiejszego Jubilata — „Sokoła“ berlińskiego — pomagali przy zakładaniu gniazd powstających na zachodzie Niemiec. Druhowie tej miary jak M. Schmack, Schmidt, Morgenstern, Czarnowski, Fyrst, Okoniewski, Józef Gutsche, Piekarski, Kusterko, Julian Lange, Jan i Józef Ciastowcy, Wojciech Sanok, Andrzejewski, Jarosz, Borowicz, Stoiński, Jendrach, Władysław Kulczyński i cały legion innych, swą ofiarną pracą przyczynili się nietylko do utrwalenia podstaw istnienia „Sokoła“, lecz także do szybszego rozwoju całego Sokolstwa na obczyźnie, do nadania mu kierunku jednolitego, do zacieśnienia węzłów braterstwa z krajem i Macierzą Sokolstwa. Rozmach tej pracy wywiera swe piętno na szerokie rzesze wychodźctwa polskiego, a „Towarzystwo Przemysłowców Polskich“ w Berlinie uznając potrzebe rozwoju wychowania fizycznego naszej młodzieży, przystapiło jako członek i pozostało nim do dnia dzisiejszego. W piątą rocz-

nice istnienia towarzystwa urządzono uroczyste poświęcenie sztandaru, który sprawiono dzięki ofiarności członków i bezinteresownej pracy pań Szumińskich i Węglewskiej z Poznania. Odtąd już znak sokoli wszędzie przewodzi drużynie i skupia koło siebie coraz liczniejsze gromady naszej młodzieży.

Praca wychowawcza postępuje raźno naprzód, zastępy gimnastyków zdobywają nagrody w Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Na zlotach miejscowych wyróżniają się ilością i wyrobieniem druhowie Berlin I. Widzimy ich również na uroczystościach sokolich w Pradze, Lublinie i Czechach. Żywa łączność i wymiana zdań łączy zarząd gniazda z wydziałami związków w Poznaniu i Lwowie. Wreszcie członkowie dzisiejszego Jubilata zasiadają w wydziale „Związku Sokołów Polskich" w Poznaniu. Wyrosły już zastępy młodych sił, przygotowane należycie do pracy sokolej, że wspomnieć tylko kilku, jak: druhowie Alejski, Komorowski, Rudolf Głowacki, Szurkowski, Owsiany, Binek, Chojnacki i wielu innych, tych bezimiennych. Rozwijały się bibljoteki po gniazdach i szerzyła się oświata w szeregach naszych. Najwyższy rozkwit przyniósł rok 1913, kiedy to święcono srebrny jubileusz istnienia gniazda, liczącego wówczas około 300 członków.

Niestety, nie zdołano należycie wyzyskać owoców uroczystości jubileuszowych i wybuchająca wkrótce potem wojna światowa przekreśliła szeroko zakrojone plany „Sokoła". Druhowie poszli na wojnę, a miejsca ich zajęła młodzież i druhny. Pracowano z zaparciem się siebie, wedle sił i możności. Skończyła się zawierucha, lecz już nie wszyscy wrócili na łono „Sokoła". Większa część pośpieszyła do kraju, stając do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nad odbudową Ojczyzny. Pozostałe nieliczne jednostki oraz młodzież, starają się podtrzymać tradycję i pracę w gnieździe, przystosowując ją do zmienionych warunków bytu po wojnie i potrzeb czasu. Udaje się im to w wielkiej mierze.

I dziś stając w dniu jubileuszu czterdziestolecia przed społeczeństwem ze spokojnem sumieniem, „Sokół" w Berlinie powiedzieć może, że spełnił pokładane w nim nadzieje i stać będzie nadal wiernie na straży ideałów, przekazanych mu w spuściźnie po twórcach wielkiej idei sokolej.

JAN BRUSS.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ

BUDŻET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Sumy preliminowane na cele wychowania fizycznego w budżecie państwa przekraczają 10 miljonów złotych i ulokowane są głównie w dziale ministerjum oświaty. Najważniejszą pozycją jest budżet państwowego urzędu W. F. w sumie 9.500.000 zł. Główne pozycje tej sumy, to: inwestycje i subwencje — 1.495.000. CIWF — 1.000.000, instruktorzy — 921.000, uposażenia i administracja — 518.000 sprzęt sportowy — 512.000, organizacja kursów i obozów — 234.000, wyżywienie obozów — 2.175.000. Poza tem w dziale ministerjum oświaty figuruje suma 400.000 na hygienę szkolną, w dziale min. spraw wewnętrznych figuruje suma 100.000 na wychowanie fizyczne w KOP., w dziale min. spraw wojskowych figurują następujące sumy — sprzęt pomocniczy do wyszkolenia — 219.000, sprzęt gimnastyczny — 22.000, nagrody — 3.000, strzelnice — 16.000. Ogółem sumy preliminowane na cele sportowe sięgają 10.500.000 złotych. „Sokół" jednakże z tego nic nie otrzymuje.

DOROCZNY KONGRES Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się w roku przyszłym w Berlinie w dniach od 26 — 30 maja.

CENTRALNY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w Warszawie rozpoczął kurs dwuletni 18 listopada (panie 21 listopada). Obecny adres szkoły brzmi: Warszawa 21. Centralny Instytut Wych. Fiz. na Bielanach.

PAŃSTWOWY URZĄD W. F. ufundował doroczną nagrodę dla najlepszego sportowca polskiego w roku, przyczem za rok bieżący największe szanse posiada Petkiewicz za swe międzynarodowe triumfy. Nagroda rozstrzygnięta zostanie w styczniu lub lutym.

NAJLEPSZA NARCIARKA POLSKI— Bronka Staszel-Polankówna ćwiczy gimnastykę w Sokole zakopiańskim, przygotowując się do przyszłych wyczynów.

LEKKA ATLETYKA.

WYJAZD PETKIEWICZA DO AMERYKI został naznaczony definitywnie we czwartek dn. 28. listopada, wraz z delegatem P. Z. L. A. p. Weintalem. Pierwszy start nastąpi chyba w Madison Square Garden w N. Jorku, następnie startować będzie w Bostonie, Chicago, Filadelfji, Detroit a może i w Washingtonie i Los Angelos. Zaproszenie polskiego biegacza potwierdzone zostało przez Federację Amerykańską.

PROGRAM LEKKOATLETYCZNY na rok przyszły wygląda w ogólnych zarysach następująco: 15 czerwca zawody międzynarodowe w Warszawie z okazji jubileuszu PZLA, 22 czerwca trójmecz bałtycki w Talinie, 13 lipca mistrzostwa główne Polski, 27 lipca mecz Polska — Węgry w Warszawie, 31 sierpnia mecz Polska — Czechosłowacja w Pradze, 14 września Polska — Włochy w Warszawie, Pozatem projektowany jest we wrześniu mecz międzypaństwowy z Danją.

PRÓBA BICIA REKORDU 25 KLM. odbyła się w stadjonie w Kr. Hucie dn. 10 b. m. Próbę podjął znany biegacz K. S. 22 (Mała — Dąbrówka) Lech, biegnąc sam i robiąc 62 i pół okrążeń.

Lech uzyskał czas 1 godz. 38 min. 20,4 sek., przebywając jedno okrążenie — 400 metrów — w przeciętnym czasie 1 min. 30 sek.

Powyższym wynikiem ustalił Lech nowy rekord Polski.

REKORDY LEKKOATLETYCZNE. Poniżej zamieszczamy porównanie między obecnemi rekordami Polski, a najlepszemi wynikami pań osiągniętemi w czasie mistrzostwa Polski w ciągu lat 1920 — 1929. **60 m.** — Hulanicka 8.2 (Sokół — Grażyna), Walasiewiczówna (Sokół — Grażyna) 7.6. **100 m.** — Brenerówna 12.9, Walasiewiczówna 12.8 (Sokół). **250 m.** —Czajkowska 37. **800 m.** — Kilosówna 3:22.3. **65 m. płotki** — Sadkowska (Sokół — Grażyna) 11.8. **80 m. płotki** — Frejwaldówna 13.1, Schabińska 12.9. **4 × 50 i 4 × 60 m.** — Pogoń 32 i 35.8. **4 × 75 m.** — Sokół (Grażyna) 41 (39.4). **4 × 100 m.** — Sokół (Grażyna) 45.2. (53.4). **4 × 200 m.** — Sokół (Grażyna) 1:57.2. **Skok w dal z miejsca** — Czajówna 2.45, Hulanicka (Sokół) 245. **W dal z rozbiegu** — Lubecka 4.96, Walasiewiczówna (Sokół) 5.50. **W wyż** — Konopacka 139.5, Krajewska 150.5. **Kula 5 kg.** — Konopacka 8.16, **Kula 4 kg.** — Konopacka 10.36, Lewinówna 11.07. **Dysk** — Konopacka 37.24 (39.62). **Oszczep 800 gr.** — Konopacka 27.44, **Oszczep 600 gr.** — Lonka 34.45 (36.90). **Kula oburącz.** — Konopacka 19.32. **Dysk oburącz.** — Konopacka 66.48.5. **Oszczep oburącz.** — Lonka 54.56. **Trójbój** — Hulanicka (Sokół) 153. **Pięciobój** — Konopacka 4066.07.

PIŁKA NOŻNA.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE I ROZGRYWKI LIGOWE. — Rozgrywki Ligowe w ubiegłych tygodniach dały szereg ciekawych spotkań. **Warszawa:** Wisła — Polonia 4:3. Warszawianka — Ruch 2:2, Legja — Turyści 1:1 **Kraków:** Garbarnia — Pogoń 2:2. **Łódź:** Turyści — Warszawianka 3:0. **Katowice:** Ruch — Cracovia 0:0. Obecnie pozostał jeszcze do rozegrania tylko jeden mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Ruchem w dniu 1 grudnia w Katowicach. Mecz ten rozstrzygnie, który z klubów (Ruch czy Czarni) spadnie wraz z J. K. P. Ligi. Na ukształtowanie kolejności klubów w

górze tabeli, mecz ten nie posiada żadnego wpływu.

O wejście do Ligi odbyły się w niedzielę dwa dalsze mecze, które ponownie stwierdziły, że Ognisko (Wilno) jest zdecydowanym outsiderem rozgrywek i że wszystkie pozostałe drużyny stoczą o wejście bój bardzo zacięty.

Łódź: Ł. T. S. G. — Lechja 3:1. **Wilno:** Naprzód — Ognisko 7:2 Tabela przedstawia się, jak następuje: 1) Lechja (Lwów) gier 4. pkt. 6. bramek 14:6. 2) Naprzód (Lipiny) gier 3, pkt. 4. bramek 11:6, 3) ŁTSG (Łódź) gier 2, pkt. 2, bramek 5:7, 4) Ognisko (Wilno) gier 3, pkt. 0, bramek 3:14.

GARBARNIA MISTRZEM LIGI. Garbarnia (Kraków), najmłodszy klub Ligi piłkarskiej, zdobyła w r. b. zaszczytny tytuł mistrza Polski, dystansując 12 pozostałych klubów.

STAN TABELI LIGOWEJ:

	gier.	pkt.	bramek.
1. Garbarnia	23	32	62:42
2. Warta	24	31	56:35
3. Wisła	24	30	62:46
4. Legja	24	30	44:34
5. Ł. K .S.	24	30	44:34
6. Cracovia	24	28	60:35
7. Polonia	24	20	47:59
8. Warszawianka	24	20	35:55
9. Pogoń	24	19	43:48
10. Turyści	24	19	33:53
11. Czarni	24	18	59:66
12. Ruch	23	17	33:48
13. I. K. P.	24	17	33:51

WYJAZD LEGJI DO EGIPTU. Legja ma rozegrać w Egipcie 5 meczów, w Palestynie 3 mecze i w Grecji 1 mecz. Wyjazd z Warszawy nastąpi 15 stycznia a powrót 24 lutego.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE AMERYKI POŁUDNIOWEJ. W finałowych zawodach Argentyna zwyciężyła Urugwaj 2:0, wobec tego tabela turniejowa przedstawia się następująco: 1) Argentyna, 2) Urugwaj, 3) Paragwaj i Brazylja.

TOMASZÓW Hakoah — Sokół 7:1.

BYDGOSZCZ, Sokół — Polonia 2:2 Gra bardzo ciekawa, na wysokim poziomie. Sokół powinien był wygrać 2:1. Bramki dla Polonii: Ziółkowski i Obremski (karny), dla Sokoła — Kosiak i z zamieszania. Wyróżniły się obrony. Sędzia p. Wesołowski. Sparta — KPW (Grudziądz) 4:3.

LA POLOGNE, polska drużyna piłki nożnej w Paryżu odniosła znaczny sukces, remisując (2:2) z White Harriers. Polacy prowadzili do przerwy 2:0 i tylko wskutek zapadłej ciemności nastąpiło wyrównanie. White Harriers grupuje Anglików, zamieszkałych w Paryżu i rozporządza siedmioma drużynami.

KOSZYKÓWKA I SIATKÓWKA.

POZNAŃ. Z turnieju koszykówki o mistrzostwo kl. B. okręgu poznańskiego wyniki rozgrywki były następujące: gimn. Marcinkowskiego — gimn. Bergera 21:22 (9:14), Warta — AZS II 19:17 (13:6), Sokół — Korona 24:16 (10:10), III Czarna 13 — II Harcerska 16:11 (9:6), Drukarz — Sparta 33:3 (14:0).

KRAKÓW. Siatkówka: Cracovia — Sokół 30:27 (15:13). Koszykówka: Cracovia II — Sokół II 31:1 (8:1). Wynik nieco zawysoki. Najlepsi na boisku Kowalski i Gadomski.

Cracovia — Sokół 34:21 (12:11). Cracovia bez Trytki II i Lubowieckiego II wygrała lekko. Wyróżnili się Tarłowski i Marona z Cracovii. Chmura i Lesiak z Sokoła. Sędzia p. Wójcik b. dobry. Makabi — Sokół 23:15.

BYDGOSZCZ. Mecz koszykówki Polonia — Sokół 49:30. Najlepsi: Majtkowski St. (Sokół) Kimmel i Hanusiak (Polonia).

GRUDZIĄDZ. Spotkanie w piłce ręcznej: Sokół — KPW 5:0, Sokół — Repr szkół średnich 7:2 (5:1).

MISTRZOSTWO POLSKI. W koszykówce kobiecej odbędą się systemem turniejowym w dniach 14 i 15 grudnia w Krakowie. W mistrzostwach wezmą udział Cracovia i Sokół z Krakowa Ł. K. S. i W. K. S. z Łodzi, mistrz Śląska oraz dwie lub jedna drużyna z Warszawy.

BOKS.

W ŁODZI eliminacyjne zawody bokserskie z udziałem zawodników śląskich zorganizowane przez Ł. O. Z. B. wypadły okazale, mimo, że przeprowadzono je w sali Geyera, nie dość jeszcze przygotowanej do boksu. Wyniki przedstawiają się następująco: w. musza: Pawlak (IKP) — Żarecki (B. Kochba). Zwyciężył Pawlak na punkty: w. kogucia: Małoszczyk (Sokół) — Lipiec (Geyer). Walka nierozstrzygnięta; w. piórkowa: Cyran (Zjedn.) — Taborek (IKP). Zwyciężył na punkty Cyran; w. półśrednia: Galant (IKP) — Kuropatwa (KE). Wygrał na punkty Kuropatwa. Waga mieszana: Trzonek (Sokół) — Majer (Geyer). Zwyciężył Trzonek. mimo, że należy do wagi półśredniej. Walki górnoślązaków z łodzianami było gwoździem zawodów a szczególnie spotkanie Wocki ze Stibbem. Pierwsza para: Górny (PKS — Katowice) — Klimczak w wadze piórkowej. Walka dała wynik nierozstrzygnięty. Następnie w wadze lekkiej Gawlik (PKS — Katowice) — Seweryniak (Sokół). Zwyciężył wysoko na punkty Seweryniak. W wadze ciężkiej mecz Wocka — Stibbe zakończył się zwycięstwem Stibbego na punkty, który wrócił do swej dawnej formy i słusznie nazwany został nieoficjalnym mistrzem Polski.

LOSY EDWARDA RANA. Edward Ran, znany bokser stołeczny, który ostatnio udał się z Paryża do Ameryki, przebywa teraz w Hawannie (na wyspie Kubie) i czeka na papiery, które pozwolą mu, jako niepełnoletniemu, wjechać do Stanów Zjednoczonych. Sprawa ta została już załatwiona dzięki staraniom wydziału prasowego M. S. Z.

Bibljografja.

WALKA Z BOLSZEWIZMEM.

W październiku b. r. ukazał się kolejny 23 zeszyt miesięcznika „Walka z bolszewizmem". Zeszyt ten zasługuje na szczególną uwagę najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, gdyż ogłasza streszczenie instrukcji bolszewickiej Moskwy, dotyczącej **militaryzacji partji komunistycznej,** oraz wskazówek Kominternu, jak organizować rewolucję w krajach cywilizowanych. Czytelnik znajdzie tam też zestawienie z przebiegu dnia 1 sierpnia w Polsce.

W dziale antybolszewickim miesięcznika ogłoszono **memorjał czechosłowacki** do Ligi Narodów, domagający się zdecydowanej walki z bolszewizmem. Rozważania na temat „Karać, czy nie karać" przestępców komunistycznych, kronika wypadków, wiadomości o sytuacji więźniów w Bolszewji dopełniają całości zeszytu.

Poprzedni numer wrześniowy (22) „Walki z bolszewizmem" zawiera: rozważania o roli kontrjacześ w walce z akcją rozkładową komunistów, dokumenty dotyczące sierpniowych manewrów komunistycznych w państwach cywilizowanych, informacje o Rosji Sowieckiej i t .d.

„Walka z bolszewizmem" jest organem Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj współdziałających w zwalczaniu komunizmu. Adres: Widok 5 m. 1, tel.: 342-30, konto P. K. O. 14.738.

Dalszy ciąg wykazu zaległości za prenumeratę wydrukujemy w następnym numerze. Sądzimy, że zarządy gniazd postarają się wpłacić do dn. 10 grudnia zaległości, aby nie były uwiecznione jako lekceważące swoje obowiązki.

W tych dniach rozesłane zostały cenniki Wydziału Dostaw Sokolich, w których prosiliśmy o podanie nam adresów członków zarządów, prezesów, naczelników, naczelniczek, przodowników i przodowniczek dla przesyłania różnych naszych zawiadomień i cyrkularzy. Sądzimy, że tym razem gniazda nie poskąpią nam tych informacyj.

NIE ŻAŁUJCIE PIENIĘDZY NA PRENUMERATĘ NASZEGO ORGANU!

Powiększajcie liczbę prenumeratorów, abyśmy w grudniu mogli unormować nakład Nr. 1-go na 1930 r.

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15